Ner 104. ROK 1841. PIĄTEK 7 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie.
Dziś Domicylii Panny.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Ludomiła.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4" 817	+ 8° 7	4"' 01	Pł Wschodni słaby	Mgła	
5	2	3, 848	+ 20, 1	5, 47	,, ,,	Chmury	
	10	4, 299	+ 16, 3	5, 36	Zachodni słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Maja.

Łubieński Kazimierz hr., Gołębiowski Michał, Waligórska Teofila ob., Sierakowska Tekla i Karolina, Krasiński Stanisław hr., Toche Fryderyk, z Polski; — Miszkowitz Eleonora ob., Tomkowicz Appolinar ob., z Galicyi; — Szymanski Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Słaski Adam ob., Kałuski Bolesław ob., Ignatowicz Julian, do Polski; — Sanguszko Władysław xiążę, Szymanowski Maurycy ob., do Galicyi.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORAJSZEJ POCZTY.

— Paryż 26 Kwietnia. —

Listy z Algieru pod dniem 22 z. m. donoszą o zawartéj ugodzie z Abd-el-Kaderem, w skutku któréj nastąpi wymiana 500 jeńców arabskich za tyleż francuzów w niewoli zostających.

Izba deputowanych przyjęła na dzisiejszém posiedzeniu bez wszelkich rozpraw i prawie jednomyślnie projekt do prawa powołujący 80,000 nowozaciężnych z 1841 r. do szeregów.

— Londyn 24 Kwietnia. —

Wszystkie wiadomości o paropływie »*Prezydent*« nie ziściły się wcale, i zdają się tylko potwierdzać obawę że podczas burzy zatonął. Między chartystami zaszły ważne rozdwojenia, tak że jedno stronnictwo wypiera się zupełnie drugiego, dążąc przeciwną drogą do zamierzonego celu. Niesnaski te mogą posłużyć jedynie na korzyść rządu.

— Neapol 17 Kwietnia. —

Nieporozumienia między tutejszym rządem, Anglią i Francyą względnie traktatu odnoszącego się do reprodukcyi siarki nie zostały dotąd uchylone i trudno powiedzieć koniec układów w téj mierze dotąd trwających. Królestwo neapolitańskie doznaje ciągle nowych klęsk, już powodziami, już trzęsieniami ziemi zrządzanych. Rozchodzi się pogłoska, że wkrótce pojawi się flota angielska przed tutejszą stolicą.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— Londyn 21 Kwietnia. —

Przy uczcie, którą wczoraj dawano dla komodora Napier w Liwerpoolu, po podaniu mu adresu powitania ze strony tamtejszego magi-

stratu, komodor miał długą mowę o sprawie wschodniéj, a mianowicie o Mehmedzie, któréj podajemy następujące skrócenie:

W ostatnich miesiącach znajdowałem się w szczególném położeniu. Znajdowałem się na morzu Sródziemnem, kiedy w Syryi rozpoczęło się powstanie, przeciw memu przyjacielowi Mehmedowi Ali; mogę użyć tego wyrażenia, bo chlubię się z tego, że jestem przyjacielem Mehmeda. Ibrahim nie umiał stósownie rządzić w Syryi. Nie miał on instrukcyi ani przepisu i skutkiem tego działał sposobem wschodnim, co niezupełnie jest tak, jak nasi bracia chrześcianie w Syryi chcą być rządzonemi. Powstali oni, a Mehmed Ali mąż silnéj woli i postanowienia, przedsięwziął przemódz ich. Wysłał przeto przeciw nim wielkie siły, i mimo naszych ministrów, udało mu się przytłumić powstanie. To wykonane zostało w najumiarkowańszy sposób. Powstanie jednakże było bardzo pożyteczném; znagliło ono naszych i innych ministrów do zawarcia traktatu 15 lipca, w celu uwolnienia Syryi od uciemiężenia pod rządem egipskim. Ja wtedy podług stopnia byłem najstarszym oficerem wojska morskiego przy brzegach syryjskich. Traktat nadszedł tam w dniu 10 września, nie było czasu do stracenia trzeba było od razu położyć koniec sprawie, i unikuąć najgorszego złego, to jest wojny europejskiéj. Trzeba było przeciw podwójnemu prądowi walczyć. Ja byłem tam jako admirał i jenerał, zarazem musiałem działać jakiem umiał i mógł i cieszę się mogąc powiedzieć, że w ciągu miesiąca udało nam się 100,000 liczącą armią egipską wygnać i uwolnić mieszkańców Libanu. Ale sprawa niebyła jeszcze przez to ułożoną. Mieliśmy mało wojska, to jest około 10,000 żołnierzy tureckich, kiedy tymczasem wojsko Jbrahima liczyło 50 albo 60 tysięcy. Wkrótce po wzięciu St. Jean d'Acre zostałem z sześciu okrętami posłany do Alexandryi. Zima zbliżała się i ja przyjąłem wielką bezwątpienia odpowiedzialność, podając Mehmedowi propozycyę pokoju, albowiem nie miałem instrukcyi ani od rządu angielskiego ani od przełożonego nademną oficera. Po trzech czy czterech dniach rozpraw, nie takich jak zazwyczaj bywają, ułożone zostały warunki, a w cztery dni potém zawarty i podpisany układ. Mniemałem, że sprawa turecko-egipska była już przez to ukończoną, ale gdy traktat podpisany przezemnie doszedł do Stambułu, porta odrzuciła go, poseł angielski protestował przeciw niemu, a władze w Syryi zniweczyły go — naczelny wódz oświadczył iż układ ten jest niewczesny i bez upoważnienia, nie zastanawiając się usunął go i cała sprawa musiała być naówczas od początku wzięta pod rozwagę. Ale mniemam i jestem przekonany, iż mogę przypisywać sobie, że spowodowałem głównie opuszczenie Syryi i to mimo niestósownych warunków które podane zostały Mehmedowi Ali, i których on nie mógł przyjąć, bez wprawienia całego kraju w wzburzenie i niezgodę, obudzenia niejedności w swojéj rodzinie i buntu w wojsku i marynarce. Miał on zupełnie słuszność, że z pogardą odrzucił te warunki, przyjmując jednak ich część dobroczynną, zrzekł on się monopolów, zniósł niewolnictwo, i wszystko czego żąda, ogranicza się na tém, że chce aby mu zostawiono spokojne posiadanie Egiptu, na którego ucywilizowanie mógłby zwrócić całą swoję energię, bo jak oświadcza, zrzekł się już wszelkiéj myśli podboju. Mam za powinność oświadczyć, że uważam Mehmeda Ali za otwartego i prawego człowieka który od początku do końca postępował najrzetelniéj. Wydał on flotę sułtana, okręta zaopatrzył w żywność, armii swojéj wydał rozkaz opuszczenia Syryi, i doprowadził ten kraj do takiego stanu że może być posłusznym sułtanowi. Ale porta złych miała w téj sprawie doradzców. Dowódzca wojska tureckiego miał rozkaz wywiedzenia się o sile armii Ibrahima, aby jeśliby była słabą, uderzyć na nię, lub dozwolić jéj przejść spokojnie jeśliby ją silną znalazł. Jeden z moich kolegów nazwiskiem Stuart i pułkownik Mithel, podali protestacyę przeciw temu postępowaniu Porty, i na szczęście nie bez skutku. Syrya została opuszczoną, Mehmed Ali cofnął się do swego kraju, i teraz ma prawo oczekiwania sprawiedliwości ze strony porty i sprzymierzonych z nią przeciw niemu mocarstw. W czasie mego długiego pobytu w Egipcie, często miałem sposobność mówienia z Mehmedem Ali. Jest to mąż którego nie można mierzyć podług europejskiéj miary. Ale jeśli go będziemy podług pojęcia wschodu mierzyć, mogę śmiało zapewnić, że żaden naród tamtejszy nie posiada męża tak ludzkiego, z tak prostem sercem jak on. Miał on nieraz sposobność handel nasz i nasze związki handlowe zatamować, ale oświadczył, że nie prowadzi wojny z Anglią, tylko z posłami w Konstantynopolu. Wspomniałem mu o niestósowności monopolów i otrzymałem odpowiedz któréj się niespodziewałem: »Jestem istotnie monopolistą, okoliczności zmuszają mię być nim, ale i wy Anglicy jesteście monopolistami, waszym monopolem jest handel zbożowy. Zapytany względem wolności żeglugi na Nilu, odrzekł pasza: »Przyznaję, że to mogłoby być korzystnem dla handlu egipskiego, ale

u was przecie także przez niejaki czas istniał monopol na rzecz towarzystwa wschodnio-indyjskiego, pozwólcież i mnie cokolwiek czasu abym dopiął tego co uważam za dobroczynne. Skoro tylko zobaczę w tém moję własną korzyść, z największą przyjemnością otworzę handlowi angielskiemu zupełne związki z Egiptem i na całym Nilu. Czekam tylko aby mi Anglia powiedziała czego potrzebuje, a natychmiast to uczynię. Nasze interesa są zupełnie wspólne. Wy chcecie przejścia do Indyi wschodnich, ja potrzebuję waszego handlu.«—Mówiłem z paszą także o korzyści zniesienia handlu niewolników i znalazłem go zupełnie zgodnym z mojém zdaniem. Ale tłómaczył niepodobieństwo zniesienia teraz tego handlu który mu jest nienawistnym, albowiem religia krajowa sprzeciwia się temu, brak pieniędzy i zaburzenia wojenne stawiają także silne przeszkody. »Dajcie mi czas i pokój, rzekł pasza, a zapewniam że monopol i niewolnictwo zostanie zniesioném.« Gdy Mehmed Ali uczynił już wszystko co człowiek uczynić może, i otrzymał przyrzeczenie, że Egipt zostanie dziedzicznem paszoswem w jego rodzinie; przybył kommissarz turecki do niego rzekł: Egipt zostanie paszostwem i jeden z twoich synów podług wyboru porty będzie twoim następcą.« — Nie jest że to siać niezgodę między rodziną? Pasza wiedział to zbyt wyraźnie, i odrzucił to postanowienie Ibrahim pasza, rzekł on, jest moim synem i następcą, którego sobie wychowałem. Ma on 50.000 żołnierzy pod swemi rozkazami, i gdybym chciał odsunąć go, powstałby przeciw mnie samemu. Nie mogę zatém przyjąć waszego warunku.« Podobnież odrzucić musiał propozycye, aby oficerowie w armii mianowani byli przez portę, z tego prostego powodu, że wojsko jego nie mogło by być mu posłusznem, gdyby nie od niego spodziewało się wynagrodzeń. Spodziewam się że cztery mocarstwa, które mają prawo żądać, od porty sprawiedliwości dla Mehmeda Ali, po tém wszystkiem co widziały, w końcu oddadzą mu rzeczywiste panowanie w Egipcie; jeźli to uczynią, moralnie jestem przekonany, że żaden naród w świecie połowy tyle na tém nie skorzysta, ile Anglia.

Nowy minister spraw zagranicznych w Stambule, Rifaat bej, dawniéj poseł turecki w Wiédniu, miał ciągle miećstósunki z xięciem Meternichem i internuncyuszowi austryackiemu zaraz na pierwszéj konferencyi miał przyrzec, że nowy hatyszeryf z modyfikacyami, jakich żądała Austrya, bezzwłocznie będzie ogłoszony. W skutku tego gabinet londyński miał swoim posłom w Londynie i Paryżu przesłać nowe instrukcye i niewątpiono już o bliskiém zakończeniu sprawy wschodu.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 74 *D. S. G.*

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.

Wolnego M. Krakowa i J. Okręgu.

Na mocy upoważnienia Senatu Rządzącego, Sekretarz Jeneralny ogłasza niniejszym konkurs na posadę ekonoma miejskiego, do której pensya w kwocie złp. 2,200 etatem jest przywiązana obok obowiązku jednak złożenia kaucyi w kwocie złp. 4,000 na zabezpieczenie skarbu publicznego.

Mający chęć ubiegania się o rzeczoną posadę; zechcą podania swe na stemplu ceny złp. dwa, opatrzone dowodami kwalifikacyi w przeciągu dni 14 na ręce podpisanego złożyć; po upływie bowiem tego terminu, konkurs o którym mowa zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 5 maja 1841 r.

(1r.) DABOWSKI.

Nro 3063.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje niniejszym do powszechnéj wiadomości, iż w moc uchwały Senatu Rządzącego do L. 2198 r. b. zapadłéj, odbędzie się w biórach Wydziału na risico poprzedniego niedotrzymującego swéj deklaracyi entreprenera, licytacya *in minus* przez sekretne opieczętowane deklaracye na dostawę drzewa modrzewowego obrobionego do budowy mostu na wiśle pod Podgórzem potrzebnego w ilości stóp kubicznych miery wiedeńskiéj 14,776$\frac{2}{6}$ którego grubość i długość wskazaną jest warunkami w każdym czasie do przej-

rzenia w biórach Wydziału znajdującemi się *pro praetio fisci* ustanowioną jest cena złp. 4 gr. 15 za jednę stopę czysto obrobionéj belki. Deklaracye powyższe składanemi być mają na ręce Senatora w Wydziale S. W. prezydującego do dnia 12 maja r. b. godziny 2giéj z południa w formie po niżéj zamieszczonéj, po upływie którego to terminu nie będą już przyjmowanemi. Deklaranci złożyć winni na *vadium* w kassie głównéj summę złp. 5,500 i dowód złożenia tegoż *vadium* otrzymany na deklaracyi mieć poświadczonym.

Forma Deklaracyi.

Na skutek obwieszczenia przez Wydział S, W. w dniu 29 kwietnia r. b. Nr. 3063 w Dzienniku Rządowym uczynionego, oświadczam niniejszą deklaracyą, jako obowięzuje się dostawić drzewa belkowego modrzewowego czysto w kostkę obrobionego do budowy mostu na Wiśle pod Podgórzem potrzebnego stóp kubicznych miary wiedeńskiéj 14,776⅞ a to w zastósowaniu się zupełnym do warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i dokładnie zrozumianych żądając za jednę stopę wiedeńską rzeczonego drzewa (tu wyrazić literami kwotę za którą deklarant dostawy podejmuje się) zaświadczenie kassy jako *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone, o którego zwrot upraszam, w razie nieutrzymania się (tu wymienić czyli deklerantowi, lub umocowanéj odeń osobie ma być *vadium* wydane). Nakoniec wypisze deklarant datę, tudzież imie i nazwisko swoje i miejsce zamięszkania. Ostrzega się zresztą iż deklaracya winna być napisaną wyraźnie bez przekreśleń warunków lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu deklaracyi opieczętowanéj napisanym było. »Deklaracya do licytacyi na dostawę drzewa do mostu Podgórskiego, stósownie do obwieszczenia przez Wydział S. W. i Policyi uczynionego do L. 3063 r. b. w Dzienniku Rządowym, obok czego ma się mieścić poświadczenie kassy na złożenie *vadium*.

Kraków d. 29 kwietnia 1841 r.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

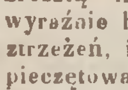
Zmocy polecenia Trybunału 1 Instancyi d. 27 kwietnia r. b. do L 2672 odbędzie się na targu zbożowym na kleparzu w dniu 10 Maja r. b. o godzinie 11téj rannej sprzedarz przez licytacyją publiczną 63 korcy 2 cwierci pszenicy tudzież 17 korcy 2 cwierci owsa po niegdy ś. p. X Franciszku Zglinickiem pozostałe.

Kraków d. 2 Maja 1841 r.
(2r.) A Matakiewicz. Not. Publ.

WEZWANIE EDYKTALNE.

Ze strony cesarsko-królewskiego sądu ziemiańskiego w St. Johann, w cyrkule Salcburgskim w części kraju powyżéj rzeki Ems, ogłasza się co następuje. Na żądanie domniemanych i prawych spadkobierców Jana Jerzego Sieberer zrodzonego w Wagram na dniu 7 grudnia roku 1779, syna mieszkańca w okręgu tegoż sądu, — w roku 1803 ztąd wyszłego, a którego miejsce pobytu nie jest odtąd wiadome, domagających się iżby tenże za zmarłego uznanym został; wzywa się ninicjszym tegoż Jana Jerzego Sieberer, ażeby osobiście stawił się przed wzwyż rzeczonym sądem, lub też do ustanowionego sądownie kuratora massy Sebastyana Offenbergera w St. Johann opobycie swoim dał wiadomość; w przeciwnym bowiem razie, po bezskutecznem upłynieniu roku jednego, sześciu niedziel i dni trzech naznaczonego terminu, odnośnie do powyższego żądania interessantów, rzeczony Jan Jerzy Sieberer, za umarłego cywilnie ogłoszonym, i majątek onegoż, wylicytowanym prawym sukcessorom przysądzonym zostanie. — Cesarsko królewski sąd w St. Johann cyrkule Salcburgskim dnia. 11 czerwca 1840. r. (3r.)

Doniesienie prywatne.



Uwiadamia się niniejszém prześwietną Publiczność, iż tu w Krakowie przy ulicy ś. Anny pod L. 311 otworzoną została **Czytelnia** zaopatrzona w dzieła najnowsze różnéj gałęzi literatury krajowéj; których katalog drukowany tamże czytelnicy otrzymać mogą.

Koczyk wiedeński kawalerski, mało używany, jest do sprzedania z wolnéj ręki; bliższa wiadomość w redakcyi Gazety Krakowskiéj.

Podpisany ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że otrzymał znaczną ilość zegarków z Genewy, których za pomierną cenę w składzie podpisanego dostać można

(3r.) August *Friedlein.*

Jutro z powodu uroczystego święta Gaz. Krakowska nie wyjdzie.